Przedwyborcze "przekr?ty" w Rad?owie? - **Temi** 1.06.2011 r.

Drogę wyremontowano „na papierze"

Przedwyborcze „przekręty" w Radłowie?

Na sesjach gminnego samorządu radni już kilka razy pytali w tym roku burmistrza Radłowa, kiedy w końcu wyremontowana zostanie droga na tzw. Skotniku w Marcinkowicach, którą – zwłaszcza po opadach deszczu – w zasadzie nie da się przejechać. Ale okazuje się, że jesienią ubiegłego roku wylano na niej nowy asfalt, a roboty zostały rozliczone i za nie zapłacono. Tak przynajmniej wynika z urzędowej dokumentacji. Czy doszło do przestępstwa? To będzie ustalać tarnowska prokuratura.

W ub. roku gmina Radłów dostała dotację od wojewody na usuwanie skutków powodzi. Za 250 tys. zł miały być m.in. wyremontowane ul. Pogęłych w Radłowie oraz droga Marcinkowice – Skotnik. Roboty rozliczono, a wykonawca zainkasował pieniądze. Dokumentację, z której wynikało, że szkody powodziowe na tych dwóch drogach zostały naprawione, oraz kopie zapłaconych faktur za prawidłowe wykonanie prac wysłano do biura ds. usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Pewnie dalej nikt by się nie domyślał, że coś jest nie tak, gdyby nie to, że w tym roku ogłoszony został przetarg na remont innej drogi gminnej, Zabawa – Zdrochec. Po wykonieniu wykonawcy obecnego burmistrza Zbigniewa Mączkę przeraziła informacja, którą przekazał mu odpowiedzialny za inwestycje drogowe pracownik, że tam jest już nowy asfalt, a wyremontować teraz trzeba drogę w Marcinkowicach. Trzeba było tylko dogadać się z firmą, aby nie wykonywała prac na drodze, na której remont przetarg wygrała, tylko położyła asfalt gdzie indziej.

Według urzędowych dokumentów, ta droga w Marcinkowicach została gruntownie wyremontowana i wyasfaltowana jesienią ubiegłego roku

– Wszczęłem natychmiast wewnętrzne postępowanie. Pracownicy tłumaczyli się, że dostali od poprzedniego burmistrza polecenie, aby tak zrobić – twierdzi Z. Mączka. *– Pod protokołem, że wszystkie prace na drodze w Marcinkowicach zostały prawidłowo wykonane, widnieją nie tylko podpisy pracowników, ale także inspektora nadzoru. Dziwię się, że na taki układ poszedł również wykonawca.*

Dotacje celowe z budżetu państwa przekazywane są na konkretne zadania i nie można ich zamieniać. Dlatego kierownictwo urzędu zamierza zwrócić część pieniędzy. Obecnie burmistrz Mączka konsultuje się w tej sprawie z prawnikami wojewody. *– Gdyby nieprawidłowości wykryła kontrola, to prawdopodobnie pozbawieni zostaliśmy możliwości ubiegania się o dotacje na kilka lat* – przekonuje burmistrz. *– Bezpośrednio odpowiedzialny za nadzór nad inwestycjami drogowymi pracownik został dyscyplinarnie zwolniony z pracy, pozostałym urzędnikom, którzy swoimi podpisami poświadczyli nieprawdę, wręczę nagany. Złożyłem też zawiadomienie w prokuraturze o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko dokumentom. W kierowanym przeze mnie urzędzie nie może być miejsca na żadne nieprawidłowości, nie dam się wciągnąć w machlojki. Ludzie muszą mieć zaufanie do urzędu.*

Dlaczego doszło do takiej sytuacji? To będzie ustalać tarnowska prokuratura. Nieoficjalnie mówi się, że w wyborach samorządowych potrzebne były głosy mieszkańców Zabawy i trzeba było pilnie zrobić im nową drogę...

RAF

Uczennica Gimnazjum w Tarnowcu, Katarzyna Chmura zajęła drugie miejsce w Małopolsce w konkursie zorganizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej, którego tematem była trzydziesta rocznica wprowa-

Pi dawn